

Dwie rozprawki maturalne na jeden temat

Dorota Nosowska

W pracy maturalnej próbujemy bronić dwu przeciwstawnych tez w dwu różnych rozprawkach. Inspirujemy się „Chłopami” i innymi tekstami kultury.

Temat wypracowania maturalnego brzmi:

Starość – godne zwieńczenie życia człowieka czy upokarzający czas? Rozważ kwestię, odwołując się do przytoczonego fragmentu „Chłopów” Władysława Reymonta i innego tekstu kultury.

Fragment utworu:

„Ksiądz przywarł bezwiednie w tę dal i rychło przywarł oczy, bo nad zachodem wisało oślepiające słońce, a potem spytał ciszej, lękliwiej jakby...

– Wypędzili was Kłębowie, co? A może to ino niezgoda?... może...

Nie zaraz odrzekła, wyprostowała się nieco, powlekła ciężko starymi, wypełzłymi oczami po polach ojesieniałych, pustych i po dachach wsi zanurzonej w sadach.

– I... nie wypędzali... jakżeby... dobre są ludzie – krewniaki. Niezgody też nijakiej nie było. Samam ino zmiarkowała, że mi trza w świat. Z cudzego woza to złaż choć i w pół morza.

Trza było... roboty już la mnie nie miały... na zimę idzie, to jakże – darmo mi to dadzą warzę albo i ten kąt do spania?...

A że rychtyk i ciółka odsadzili od maci... a i gąski, bo to już zimne nocki, trza zagnać pod strzechę, tom i zrobiła miejsce... jakże, bydłatek szkoda, Boże stworzenie też... A ludzie dobre, bo mię choć latem przytułą, kąta ani tej łyżki strawy nie żałują, że se człowiek kiej jaka gospodyni paraduje...

A na zimę we świat po proszonym.

Niewiela mi potrza, to se u dobrych ludzi uproszę i do zwiesny z Panajezusową łaską przechyrłam, a jeszcze się coś niecoś grosza uścibi – to rychtyk la nich na przednówek... krewniaki przeciech...

A już ta Jezusiczek przenajśłodszy biedoty opuścić nie opuści.

– Nie opuści, nie – zawołał gorąco i wstydliwie wsadził jej w garść złotówkę.

– Dobrodzieju nasz serdeczny, dobrodzieju!

Przypadła mu do kolan roztrzęsioną głową, a łyzy jak groch posypały się po jej twarzy szarej i zradłonej, jak te jesienne podoróki.

– Idźcie z Bogiem, idźcie – szeptał zakłopotany, podnosząc ją z ziemi.”

(Władysław Reymont, „Chłopi”)

WZÓR WYPRACOWANIA NR 1

Wstęp

Naturalną kolejną rzeczą jest starzenie się. Jednak jak traktować starość, jak ją przeżyć? Wielu twierdzi, że w dzisiejszych czasach jest to temat tabu... Ludzie wiekowi udają młodych, kiedy już tego robić nie mogą, spychani są na marginesy społeczeństwa, zapomniani, ukrywani, jak gdyby przeszkadzali, zawstydzali, niepokoiili młodych.

Teza dotycząca starości jako upokarzającego czasu

W dzisiejszych czasach starość zawstydza i bywa traktowana jak upokarzający człowieka i jego bliskich wstydlivy etap w życiu. Potwierdzają to liczne teksty kultury.

Argument odwołujący się do przywołanego fragmentu

Przykładem osoby, która została wyrzucona poza nawias rodziny i normalnego życia z powodu swojej starości, jest Agata, bohaterka „Chłopów” Władysława Reymonta. Jej postać udowadnia, że dla wielu ludzi osoba starsza jest kimś niewygodnym, kto przeszkadza w rodzinie. Kłębowie traktują ją jako krewną tylko wtedy, gdy przynosi im pieniądze i pomaga w gospodarstwie, są jednak okресy w roku, gdy staruszka musi opuszczać ciepły dom i funkcjonować jako żebraczka. Nikt z rodziny, poza Agatą, traktowaną w ten sposób z racji wieku, nie jest tak lekceważony.

Inny argument odwołujący się do przywołanego fragmentu

Nie tylko krewni traktują starszych ludzi jako gorszych i bezużytecznych, nawet starcy godzą się niekiedy ze swoim wątpliwym miejscem w rodzinie. Traktują swój schyłek życia jako upokarzający czas, w którym powinni chować się przed światem, nie utrudniać funkcjonowania innym, niczego nie wymagać, nie spodziewać się od losu ani bliskich. Tak postępuje Agata, której wydaje się, że jako staruszka nie ma żadnych praw w rodzinie.

Kolejny argument odwołujący się do przywołanego fragmentu

Mało kto potrafi zrozumieć sytuację osób starszych i wczuć się w nią, mało kto na tę sytuację reaguje. Nikt nie staje w ich obronie ani nie ma odwagi przeciwstawić się krewnym jawnie dyskryminowanej starszej osoby. Tak postępuje nawet kapłan, który mógłby skutecznie zwrócić uwagę Kłębom, choćby z ambony czy w konfesjonale albo podczas rozmowy. Z bólem akceptuje jednak ich postępowanie, a swoje sumienie uspokaja ciepłym słowem i jałmużną.

Następny argument odwołujący się do przywołanego fragmentu

Ludzie starsi, nieprzyzwyczajeni do dobrego traktowania, z wdzięcznością odbierają każdy życzliwy gest, brak im szacunku dla samych siebie. Tak dzieje się z Kłębową, którą wzrusza troska księdza sprowadzająca się tak naprawdę do grzecznościowej wymiany zdań i symbolicznego datku. Agata zachowuje się, tak jakby czyjeś współczucie ją szokowało, ponieważ sama jest przyzwyczajona do upokorzeń.

Argument odwołujący się do innego tekstu kultury

Nie tylko losy bohaterki „Chłopów” mogą przekonać nas, że starość to taki okres w życiu człowieka, który go upokarza i w szczególnych przypadkach skłania nawet innych do przerywania cudzego życia, w imię ludzkiej godności. Bohater filmu „Miłość” reżysera Michaela Hanekego nie może już wytrzymać niedołożności, choroby ani braku świadomości swojej żony, która powoli staje się kimś pomiędzy dzieckiem a rośliną, nie przestaje jednak cierpieć. By skrócić jej, a może swoje także, mąż odbiera jej życie. Jego dyskusyjny moralnie czyn ma w jego mniemaniu przywrócić godność żonie i przerwać jej straszliwe cierpienia. Tak więc według wielu życie chorych starców nie ma sensu, bo przynosi jedynie ból im i otoczeniu, jest pasmem udręki i upokorzenia, nie zgodziliby się z tym jednak zwolennicy życia od poczęcia do naturalnej śmierci... Być może niektórych z nich przekonałby jednak obraz cierpienia dożywającej swoich dni osoby, która nie ma żadnych szans na wyzdrowienie. Taki obraz pokazał Haneke.

To, w jaki sposób przedstawiono sytuację kobiety, która stopniowo traci pamięć i kontakt z otoczeniem, oraz jej męża, który to wszystko obserwuje, i próbuje pomagać żonie, może przekonać niejednego do tezy, że starość to jedynie pasmo upokorzeń i krzywd.

Podsumowanie

Można znaleźć wiele argumentów przemawiających za tym, że starość jest bardzo nieudanym okresem w życiu człowieka, przynosi jedynie niezawinione cierpienie. Wiele osób we współczesnym świecie podziela tę opinię. Starcy nie stoją już na piedestale. Są jedynie udręczonymi męczennikami...

WZÓR WYPRAWOWANIA NR 2

Wstęp

Kwestia starości zajmuje ludzi od wieków i jest szczególnie aktualna w XXI wieku, kiedy to wydłużyła się znacznie średnia wieku, jakiej dożywamy.

Teza głosząca, że starość to zwieńczenie życia

Niewątpliwie czas ten można traktować jako godne zwieńczenie życia, zbieranie owoców pracy swoich rąk i okres pomocy innym.

Argument odwołujący się do przywołanego fragmentu

Dla niektórych starość, mimo cierpień i trudności, jest godnym zwieńczeniem życia. Agata, bohaterka „Chłopów” Reymonta, pracuje ciężko, by umrzeć godnie, jak gospodyni, w łóżku wśród krewnych. Zmuszona koniecznością, tzn. bezwzględnym zachowaniem Kłębów, cieszy się, że choć czasem może z nimi mieszkać. Wydaje się, że finansowe wsparcie krewnych daje jej satysfakcję. Tak więc dla niektórych starość jest godnym zwieńczeniem życia, bo do końca czują się potrzebni, choć nie są dobrze traktowani.

Argument odwołujący się do innego tekstu kultury

Mało tego, dla niektórych ludzi to właśnie starość jest czasem, w którym mogą postępować zgodnie z tym, co dyktuje im serce, choć wcześniej kępowały ich liczne zależności. Tak dzieje się z Prezesową Zasławską, bohaterką „Lalki” Bolesława Prusa. Ta osoba nie była szczęśliwa w młodości, musiała porzucić młodzieńczą miłość i myślała nawet o samobójstwie. Jako bogata staruszka i wdowa daje jednak wyraz swojemu uczuciu i godnie upamiętnia zmarłego ukochanego. Nie musi już ukrywać ani wstydzić się swoich uczuć, jawnie okazuje sympatię krewnemu ukochanemu i wspomina dawną miłość.

Inny argument odwołujący się do tego tekstu kultury

Dopiero schyłek życia przynosi niekiedy możliwość samorealizacji, spełniania misji i realizacji celów. Zasławska dzięki zgromadzonemu i odziedziczonemu majątkowi ma okazję zadbać o podopiecznych, chłopów, prowadzi szeroką działalność dobroczynną, nowocześnie gospodaruje w swoich dobrach. Jako młoda osoba nie miała takiej okazji.

Jeszcze inny argument odwołujący się do tego tekstu kultury

Starsze, wpływowe osoby zyskują też niekiedy możliwość kierowania życiem innych. Prezesowa kojarzy i próbuje małżeństwa ze swojej sfery, jej sympatia i wsparcie okazywane Stanisławowi Wokulskiemu owocują bliskimi relacjami kupca z niedostępną arystokratką, Łęcką. Staruszka na starość może mieć więc wrażenie, że uszczęśliwia ludzi.

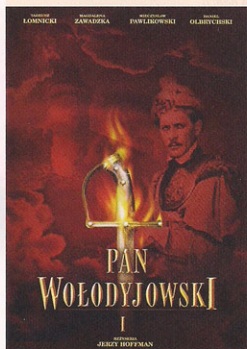
Wnioski

Ludzie starsi bywają niekiedy szczęśliwsi od młodych. Wolno im więcej, mogą bez obaw ujawniać swoje poglądy i uczucia. Swoją wiedzę i doświadczeniem życiowym, bogactwem mogą dzielić się z innymi – bliskimi, przyjaciółmi lub podopiecznymi, mogą wypełniać szczególne misje.



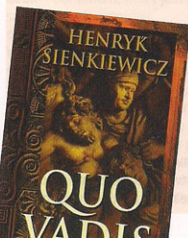
Inne teksty kultury, na które możesz się powołać, pisząc wypracowanie na ten temat, to:

„Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej i film Zbigniewa Kuźmińskiego na podstawie lektury – postać ojca Justyny Orzeszkowej, dziedzinnego starca, który myśli tylko o jedzeniu i muzyce, bankruta, którego nikt nie szanuje, a wszyscy obsługują i wyśmiewają, może zainspirować osobę piszącą o tym, że starość to upokarzający czas, ale już postać starego Anzelm Bohatyrowicza, który jest punktem odniesienia dla młodych, przypomina niewygodne prawdy o mogile powstańców, o grobie Jana i Cecylii, patriotyzmie, miłości, tradycji, konieczności pracy, przeczy tezie o zbędności starców; to głównie on wychował Jana na wartościowego człowieka i wspiera go, to on pomaga Justynie i to on, choć zgorzkniały, samotny, nieszczęśliwy, złamany życiem, na starość doczeka się nagrody: pojednania dworu z zaściankiem, wieści o ukochanej niegdyś pannie Marcie, szczęśliwej miłości bratanka Jana do panny ze dworu i jej uśmiechu w swojej skromnej chacie.

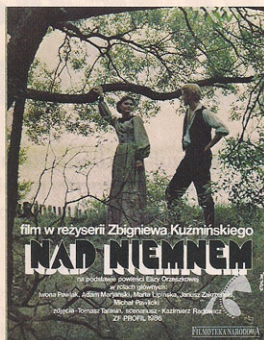


„Król Lear” Williama Szekspira – zlekceważony i skrzywdzony stary król przekonuje się o niewdzięczności córek; jego starość jest pełna upokorzeń.

„Balladyna” Juliusza Słowackiego – tytułowa bohaterka okazuje wobec matki skrajny brak szacunku, niewdzięczność, krzywdzi ją, głodzi, zamyka, a w końcu wygania staruszkę, doprowadza ją do śmierci podczas tortur. Starość tej kobiety jest pasmem upokorzeń.



„Quo vadis” Henryka Sienkiewicza – starość świętego Piotra jest piękna, jest mu dane podtrzymywać na duchu wiernych, pocieszać ich i chrzcić nowych, błogosławić idących na śmierć i kochające się pary. W końcu umiera jako męczennik, w podobny sposób jak Chrystus, co traktuje jako wyróżnienie. U schyłku życia spotyka też swojego Pana i Mistrza. Starość Piotra jest pełna godności, pięknym zwieńczeniem życia, biskup Rzymu błogosławi „miastu i światu”, „urbi et orbi”, jakby czuł się jego panem, choć umiera jak niewolnik.



„Pan Wołodyjowski” Henryka Sienkiewicza i film w reż. Jerzego Hoffmana – stary Zagłoba jest idealnym kompanem nie tylko dla pana Michała Wołodyjowskiego, skutecznym swatem, troskliwym opiekunem dla Basi Wołodyjowskiej, przyjacielem domu w trudnych chwilach, jest sprytny, przebiegły, mądry i umie cieszyć się życiem, także na starość. Niejedną mógłby się od niego uczyć miłości do życia i życiowej mądrości.

„Antygona” Sofoklesa – stary wróżbita Tejrezjasz (Tyrezjasz) występuje jako autorytet dla otoczenia, w tym władcy, król kieruje się jego radami i szanuje jego zdanie. To przykład starego, szanowanego człowieka.

